

Rozwój Warszawy – co od nas zależy • Chłopak morowy Felek Zdankiewicz  
Mazowsze na jesienne wycieczki • Herbata dla warszawiaka • Stolica mówi Wiechem

ISSN 0039-1689 INDEKS 22622X

# STOLICA

NR 9-10 (2352-2353) WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 2021 • 9,90 zł w tym 8% VAT

## Nowe życie starej fabryki Norblina



J. Markiewicz



ISSN 0039-1689

9 770039 168217



# Wokół historycznego Mazowsza

## – o kulturze artystycznej regionu

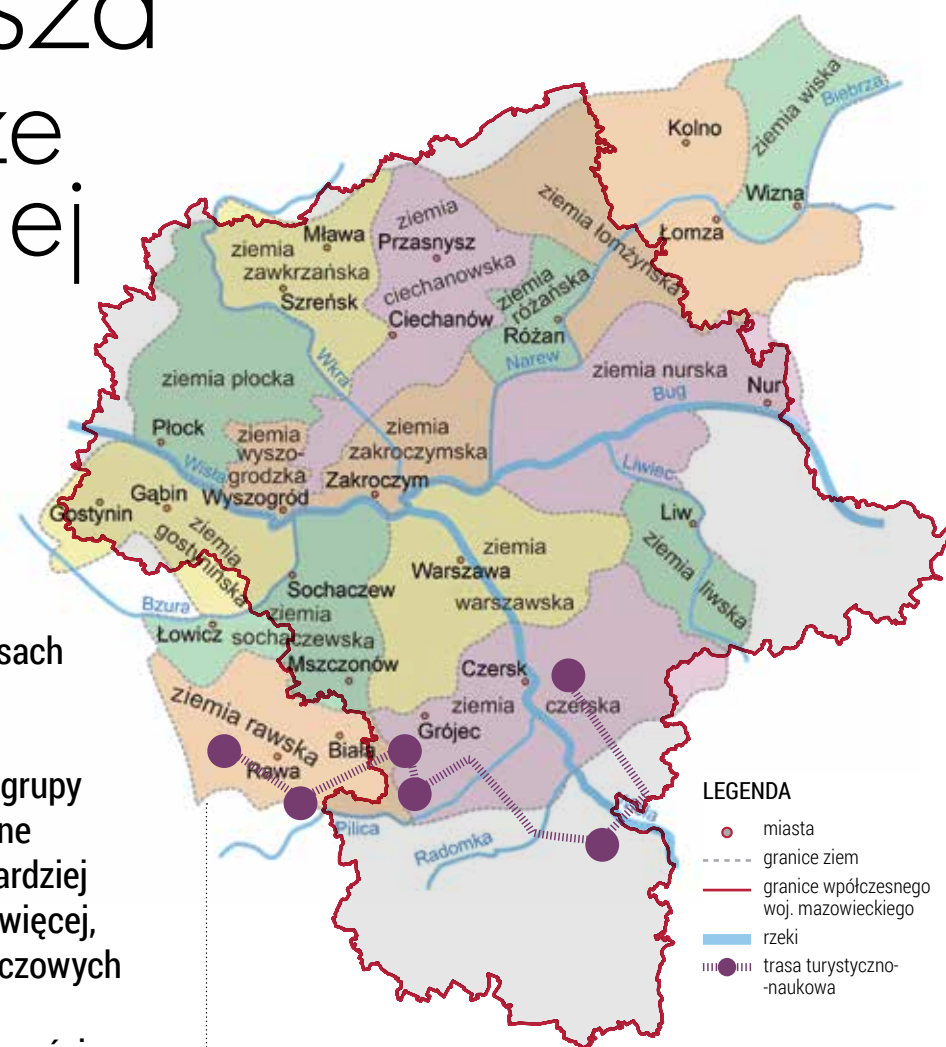
cz. 3

22

Michał Wardzyński

Dobór miejscowości i zabytków na proponowanych przez nas trasach jest podyktowany wartościami historycznymi oraz znaczeniem dla sztuki Mazowsza. Zebrane w grupy budowle sakralne, rezydencjonalne i publiczne można uznać za najbardziej reprezentatywne dla regionu, co więcej, składają się one na ilustrację kluczowych zjawisk i procesów w dziejach Mazowsza. Dowodzą także zasobności naszego województwa we wsłania, acz mało znane i niedoceniane zabytki przeszłości. Przypominają też plejadę rodzimych, często zupełnie zapomnianych artystów i rzemieślników. Z uwagi na spore odległości między poszczególnymi obiektami wyjazdy warto sobie zaplanować jako całodniowe trasy samochodowe, motocyklowe lub rowerowe

W kolejnych numerach STOLICY proponujemy trasy turystyczno-naukowe po Mazowszu, z których każda poświęcona jest innej epoce stylowej: od późnego romanizmu po wczesny klasycyzm przełomu XVIII i XIX w.



Prowadząc rozważania nad sztuką dawnego Mazowsza, należy pamiętać, że administracyjne granice tego regionu są dzisiaj różne od tych sprzed 1795 r. Bez dawnego województwa rawskiego oraz ziem łomżyńskiej i wiskiej, za to z dodaną północną częścią dawnego regionu sandomierskiego (Radom i okolice) oraz fragmentami Podlasia i ziemi łukowskiej województwa lubelskiego – współczesne województwo mazowieckie gromadzi spuściznę materialną i kulturową kilku niezwiązanych ze sobą wcześniej dzielnic dawnej Rzeczypospolitej.

### TRASA V: Mazowsze jako kraina malarskiej iluzji (XV-XVIII w.) – *quadratura, panorama, Gesamtkunstwerk*

Czerniewice – Boguszyce – Łęczeszycy – Michałowice – Sieciechów – Goźlin – Porzeczce Mariańskie

Przez długi czas Mazowsze jako region uznawane było za krainę XVIII- i XIX-wiecznego klasycyzmu oraz późniejszych neostylów, w którym architekci i projektanci obywali się bez okazalszych malarskich dekoracji ściennych. Obraz taki ugruntowały poglądy konserwatorskie pierwszych dekad XX w. oraz dramatyczne losy stolicy, w której w 1939, 1944 i 1945 r. uległy zagładzie najwybitniejsze zabytki. We wnętrzach kościołów z epok średniowiecza i nowożytności dominowały potem już albo biel ścian, albo znacznie późniejsze malatury XX-wieczne. Wiele z dekoracji doczekało się ponadto – i to całkiem niedawno – sprzecznej z zasadami opieki nad zabytkami kompleksowej wymiany tynków, co wiązało się z usunięciem znajdujących się na nich oryginalnych malowideł. Zły stan zachowania polichromii w pałacach i innych obiektach świeckich także nie napawał optymizmem. W okresie powojennym tej opinii nie zmieniły nawet obiecujące odkrycia w latach 1951-1953 aż 11 cennych warstw chronologicznych w **dawnym kościele i opactwie kanonicznym w Czerwińsku**, pochodzące z XII-XVIII w.), czy pomniejsze znaleziska takich malatur, np. w świątyniach: szpitalnej **św. Ducha w Sierpcu** (po 1530) czy **parafialnej w Piasecznie** (po 1550). Przełom w tej materii badań konserwatorskich i historyczno-artystycznych dokonał się dopiero na przełomie stuleci, zaś po 2010 r. można mówić o wręcz lawinowym przyroście nowych odkryć zabytków malarstwa monumentalnego sprzed

Zdjęcia: M. Wardzyński



Czerniewice, drewniany kościół św. Małgorzaty, późnogotyckie malatury z końca XV w., powyżej: *Sąd ostateczny* (fragm.), poniżej obok: galeria świętych



końca XVIII w. Mazowsze odzyskuje dosłownie „na naszych oczach” status krainy „malarskiej iluzji”, o czym świadczą chociażby odkrycia w samych tylko latach 2019-2021 w **Warce, Łowiczu, Szczepankowie, Węgrowie**.

Proponowana trasa obejmuje najcenniejsze w odniesieniu do całego historycznego Mazowsza – a często w skali ponadregionalnej – przykłady zespołów malatur w jego południowej części, na terenie dawnego województwa rawskiego oraz w ziemi czerwieńskiej. Sieciechów, leżący w obrębie historycznej ziemi stężyckiej, przynależącej do województwa sandomierskiego, a zatem do Małopolski, znalazł się na tej trasie z powodu warszawskiej proveniencji zachowanych







Boguszyce (wyżej i obok), w drewnianym kościele św. Stanisława z lat 1550-1555 odkryto w trakcie remontu w 1928 r. malowany renesansowy strop kasetonowy

w miejscowym kościele pobenedyktynskim bardzo ważnych z punktu widzenia sztuki stolicy polichromii rokokowo-klasycystycznych z lat 60.-80. XVIII w.

Pierwszym w naszej podróży jest niewielki **kościół pw. św. Małgorzaty** w dawnej rycerskiej wsi **Czerniewice**, przypisanej dzisiaj – podobnie jak niemal cała historyczna ziemia rawska – do województwa łódzkiego. Dzięki badaniom dendrochronologicznym z 2013 r. jest on obecnie uznawany za najstarszy na całym Mazowszu, bo datowany na lata 1422-1423. Może przy tym śmiało uchodzić za jeden z najcenniejszych kościołów drewnianych na całym Niżu Polskim, a to za sprawą dokonanego w bieżącym roku przez konserwatorów odkrycia cennych polichromii w technice tłustej tempery. W kilku warstwach chronologicznych znajdowały się one pod wtórnym szalunkiem ścian. W zamknięciu prezbiterium zachowały się rysunkowe późnogotyckie malatury z końca XV w. z przedstawieniami: grzechu pierworodnego, triumfu śmierci, sądu ostatecznego z ważeniem dusz przez Archanioła Michała oraz wizji św. Huberta, galerii świętych, wreszcie wyjątkowe solarne zacheuszki. Z ok. 1550 r. pochodzą partie polichromii o cechach renesansowych, z iluzjonistycznymi obramieniami „architektonicznych” portali, arkadowymi galeriami proroków i patriarchów Starego Testamentu oraz cyklem pasyjnym. Wyjątkową rangę ma unikatowe malowane epitafium fundatorskie, które kompozycją i programem ikonograficznym (adoracja wyobrażenia



Jezusa Umęczonego) nawiązuje do znanych głównie z Krakowa i Małopolski analogicznych zabytków tablicowych z XVI i pierwszej połowy XVI w. Nieco później powstały dekoracje ścian nawy w typie tzw. kołtryn, imitujących pasowe obicia z atlasu lub adamaszku. Program malarski wnętrza zamykają wykonane przed połową XVII w. ozdobne późnomanierystyczne niderlandyzujące obramienia pól z przedstawieniami świętych ewangelistów oraz wyobrażeniami świętych Andrzeja i Krzysztofa.

Czerniewice są tylko przedsmakiem estetycznej uczty, w jakiej można wziąć udział w pobliskich **Boguszycach** pod Rawą Mazowiecką. W miejscowym **drewnianym kościełku parafialnym pw. św. Stanisława** z lat 1550-1555 w trakcie remontów w 1928 r. odkryto dekorowany malarsko renesansowy strop kasetonowy z przedstawieniami Jezusa Pantokratora i czterech ewangelistów. W toku kolejnych prac konserwatorskich w latach 50. XX w. udało się odsłonić kompletną polichromię wnętrza, która powstała w latach 1556-1558 z fundacji miejscowego kolatora Wojciecha Bogusławskiego, podskarbiego mazowieckich dóbr królowej Bony Sforzy, oraz proboszcza ks. Wojciecha Wędrogowskiego. Wykonanie malatury powierzyli oni malarzom warszawskim: Janowi Jantasowi

(który jako snycerz był też odpowiedzialny za wycięcie w lipinie rzeźb do dwóch retabulów ołtarzowych: głównego Ukrzyżowania Pańskiego i bocznego św. Rodziny), Stanisławowi Pieczonco (brał udział m.in. w dekorowaniu kaplicy biskupa Noskowskiego w Pułtusku) i Maciejowi z Kocka (znany z prac w Lublinie i Opatowie). Wystrój malarski kościoła boguszyckiego jest modelowym przykładem iluzjonistycznej roli malarstwa ściennego we wnętrzach kościelnych XVI w., a pod względem formalno-stylistycznym góruje nad podobnymi zabytkami w kościołach z okolic Wielunia i południowej Małopolski. Dekorację zaprojektowano w bardzo przemyślany sposób, naśladując architekturę murowaną, z podziałami architektonicznymi, z pasem kołtryn i bogatą siecią kasetonów na stropach. Takimiż dekoracyjnymi obramieniami okolono portale i okna. Wolne pola wypełniły sceny figuralne, m.in. ofiary Abrahama, epifanii, naigrawania, nawrócenia św. Pawła, przedstawienia świętych patronów Królestwa Polskiego oraz cnót i przywar. Nie zabrakło też tablic inskrypcyjnych i szerokiego programu heraldycznego. Wszystkie te elementy programu – architektoniczne,



Łęczęszyce, kościół parafialny z l. 20.-30. XVIII w., z freskami rokokowymi z l. 1762-1763 autorstwa Wojciecha i Marcelego Dobrzeniewskich (Dobrzeńcekich)

figuralne i ornamentalne – zinterpretowano we wczesnonowożytnej tradycji *all'antica*, przy czym podstawowym źródłem inspiracji dla twórców były wzory graficzne proveniencji południowoniemieckiej, z Norymbergi, Augsburga i kręgu tzw. szkoły naddunajskiej. Cenne XVI-wieczne dekoracje świątyń w Czerniewicach i Boguszycach są zatem przykładami recepcji sztuki środkowoeuropejskiej – a nie włoskiej – dają też pojęcie o guście ówczesnych dysponentów sztuki z kręgu rządzących Mazowszem królowych Bony Sforzy i Anny Jagiellonki.

Jadąc na wschód, w okolicy Grójca, docieramy do **Łęczęszyc**, gdzie w ciekawym późnobarokowym **kościółku parafialnym z lat 20.-30. XVIII w.** (administrowanym od XVII w. przez niewielki konwent paulinów) znajdują się rokokowe freski (w technice mieszanej: *al fresco* – *al secco*) wykonane w latach 1762-1763 przez braci **Wojciecha i Marcelego Dobrzeniewskich (Dobrzeńcekich)**, konwersów zakonnych. Malatury obejmują zespół pięciu iluzjonistycznych ołtarzy: głównego i dwóch parobocznych, oraz kompleksową dekorację wnętrza bocznej kaplicy Męki Pańskiej. Tam też znajduje się sygnatura pierwszego z artystów. Styl Dobrzeniewskich zależny jest od twórczości wybitnych malarzy warszawskich doby saskiej: **Szymona Czechowicza** i **Łukasza Smuglewicza**, którzy w połowie XVIII w. prowadzili we własnej kamienicy Pod Fortuną na Rynku staromiejskim

Zdjęcia: M. Wardzyński

prywatną szkołę malarską. Innymi jej wychowankami byli m.in. czołowi przedstawiciele sztuki epoki stanisławowskiej: **Franciszek Smuglewicz**, **Jan Bogumił Piersch**, **Jan Ścisło** i **Antonio Albertrandi**. Swoje umiejętności Dobrzeniewscy szkolili też we Lwowie, w słynnym warsztacie czołowego miejscowego mistrza – **Stanisława Strońskiego**. W kreacji iluzjonistycznej architektury struktur nstaw ołtarzowych w typie *quadratury* według rzymskich wzorów padre Andrei Pozza jezuita z końca XVII w., wykreślanej zgodnie z geometrycznymi skrótami perspektywicznymi

#### QUADRATURA

to technika oddająca w malarstwie, architekturze i rzeźbie iluzję przestrzeni, wykorzystująca geometryczne skręty perspektywiczne i korektury optyczne

i korekturami optycznymi, wykorzystano ryciny wzornikowe z Augsburga, uzupełnione o malowane na murze obrazy z przedstawieniami świętych, także zaczerpniętymi z rycin. Wielką stratą było zniszczenie w latach 70. XX w. oryginalnych murowanych mens ołtarzy i dokonanie licznych przemalówek, przez co odbiór estetyczny omawianych dzieł jest dzisiaj niepełny.

Michałowice, wnętrze kościoła parafialnego w całości pokryte jest freskami rokokowymi z l. 1752-1753 autorstwa Łukasza Smuglewicza







26 Gozlin – Mariańskie Porzecze (wyżej i obok), w drewnianej bazylice księży marianów przetrwał wyjątkowy wystrój malarski z ostatnich lat XVIII w.

Na południe od Łęczeszyc, na wysokim północnym brzegu malowniczej doliny Pilicy, leżą **Michałowice**, w połowie XVIII w. należące do Stanisława Antoniego Świdzińskiego, wojewody rawskiego i sojusznika politycznego króla Augusta III Sasa. Aspirujący do rangi magnata wojewoda ufundował tutaj po 1750 r., obok głównej rezydencji pałacowej w sąsiednim Świdnie, niewielki **kościół parafialny z lożą kolatorską i kryptą rodową**, którego wnętrze w całości pokryły znakomite freski rokokowe z lat 1752-1753 w typie francuskim, z podziałami architektonicznymi, kompletem iluzjonistycznych nastaw ołtarzowych i plafonem na stropie. Według najnowszych badań ich autorem był **Lukasz Smuglewicz**, pracujący dla ówczesnej elity magnackiej i kościelnej Rzeczypospolitej w Warszawie, obrazy sztalugowe wykonał natomiast sam **Szymon Czechowicz**. Wartość artystyczną świątyni michałowickiej podnoszą oryginalne rokokowe sprzęty: snycerskie ołtarzyki przytęczowe, kazalnica i marmurowa chrzcielnica, chór muzyczny i komplet ławek. Z wyjątkiem kilku późniejszych detali jest to właściwie wnętrze „zatrzymane w czasie”.

Przemierzając z Michałowic obszary historycznego **Zapilicza** i królewskiej **Puszczy Kozienickiej**, docieramy po ponad 80 km do **Sieciechowa**, gdzie

wśród nadwiślańskich łągów góruje nad okolicą biała sylweta dawnego **opactwa benedyktynów**. Ufundował je w pierwszej połowie XII w. syn niesławnego palatyna księcia Władysława Hermana – Sieciech młodszy. Tutejszy kościół opacki w obecnej, późnobarokowej, niezwykle światłocieniowej formie pochodzi z lat 60. XVIII w. i nosi fantazyjne cechy architektury austriacko-południowoniemieckiej, łączone z działającym na Lubelszczyźnie **architektem Josephem Horschem**. Wnętrze świątyni, zaprojektowanej na planie krzyża greckiego ze „ślepą kopułą” (sklepieniem żeglającym na skrzyżowaniu ramion), pokrywają freski pochodzące z dwóch faz. Od 1769 r. powstawały iluzjonistyczna nastawa wspaniałego ołtarza głównego oraz *quadratura* dekoracja kopuły z wykonaną według zasad włoskiej techniki zwanej panoramą, sceną apoteozy św. Benedykta. Te partie zdobi ornament rokokowy. Najprawdopodobniej z przełomu lat 70. i 80. pochodzą natomiast zdobienia ścian i pozostałych partii sklepień, w których malarz posłużył się najnowszymi francuskimi i augsburskimi wzorami graficznymi

**PANORAMA** to włoska technika, w której wszystkie postaci skierowane są głowami ku centrum kompozycji



Zdjęcia: M. Wardzyński

wczesnego klasycyzmu – stylu Ludwika XVI (fr. **le transition**). Pierwszą fazę kojarzy się na ogół z działalnością *Lukasza Smuglewicza*, autor drugiej pozostaje nieustalony. Być może był nim **Robert Stankiewicz z Warszawy**, malarz zatrudniony na początku lat 80. XVIII w. w Belsku Dużym i Małej Wsi pod Grójcem. W swoim monumentalizmie kolumnowych podpór i płynnej linii ścian oraz klasie artystycznej dekoracji – zawierającej komponent historyczny w postaci portretów fundatorów: króla Bolesława Chrobrego, Sieciecha starszego oraz papieża Klementa XI i opata komendatoryjnego o. Józefa Kurdwanowskiego – kościół benedyktyński w Sieciechowie nie znajduje bliższych analogii w regionie pogranicza historycznego Mazowsza i Małopolski. Jest też bodaj najlepszym przykładem malarstwa monumentalnego epoki stanisławowskiej na tym terenie.

Przekraczając Wisłę w Dęblinie, kierujemy się ku północy, mijając po drodze **Stężycę, Maciejowice i Wilgę**, by dotrzeć do **Gozłina – Mariańskiego Porzecza**. W tej niewielkiej wsi zlokalizowana jest **placówka klasztorna księży marianów** – najstarszego zgromadzenia kontrreformacyjnego związanego z Mazowszem. Wzniesiona tutaj **drewniana bazylika transeptowa z dwuwieżową fasadą** kryje w swoim wnętrzu wyjątkowy wystrój malarski z ostatnich lat XVIII stulecia, który wykonano w technice olejnej na brytach płótna, przybijanych do lica ścian. W Gozlinie nieustalony twórca, być może zakonny, stworzył w ten sposób wzorowaną na wielkiej architekturze murowanej artykulację ścian i podziały plafonów stropowych z dekoracjami figuralnymi, zespół pięciu okazałych iluzjonistycznych ołtarzy, a nawet „nische” z „białomarmurowymi” figurami i „porfirowymi” reliefami maryjnymi. Są tu także zacheuszki imitujące fajansowe patery holenderskie oraz dekoracje ornamentalne z parą aniołów adorujących tabernakulum. W efekcie powstał istny sztalugowo-ścienny przykład środkowoeuropejskiego późnobarokowo-wczesnoklasycystycznego **Gesamtkunstwerku**, gdzie w jednej technice w iście mistrzowski sposób zinterpretowano elementy architektury, rzeźby i malarstwa. Warto odwiedzić Gozlin w słoneczny dzień, kiedy snopy światła wydobywają z półmroku wnętrza poszczególne detale – wtedy wraz z obrotem Ziemi jak w kalejdoskopie ukażą się naszym oczom kolejne partie tych wyjątkowych malowideł. Takie zamierzone efekty luministyczne powiązano z teatralizacją wystroju, zaprojektowanego kulisowo, by ściągać wzrok wiernych ku ołtarzowi głównemu i *Sanctissimum*.

Wracając do Warszawy, warto przejechać przez mikroregion **Urzecza**, ciągnący się stąd po obu stronach Wisły aż po Wilanów i Saską Kępę. 🍷

dr hab. Michał Wardzyński – Instytut Historii Sztuki UW, Mazowiecki Instytut Kultury



Sieciechów, iluzjonistyczna nastawa ołtarza głównego w późnobarokowym kościele opackim

LITERATURA:

M. Lubryczyńska, *Konserwacja i restauracja renesansowych malowideł ściennych drewnianego kościoła pw. św. Stanisława biskupa w Boguszycach koło Rawy Mazowieckiej*, „Ochrona Zabytków”, 66: 2013, nr 1/4, s. 201-234; Z. Michalczyk, *Dekoracja malarska kościoła w Michałowicach – domniemane dzieło Łukasza Smuglewicza*, w: *Poza Warszawą*, red. A. Pieńkos, M. Wardzyński, t. 1: *Arcydziela plastyki dawnej XII-XVIII wieku w świątyniach i rezydencjach Mazowsza*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2018, s. 222-227; Z. Michalczyk, *Monumentalne wnętrza drewnianej świątyni. Polichromia kościoła w Gozlinie – Mariańskim Porzeczcu*, w: *Poza Warszawą*, red. A. Pieńkos, M. Wardzyński, t. 2: *Arcydziela plastyki dawnej XIX-XX wieku w świątyniach i rezydencjach Mazowsza*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2019, s. 30-33; A. Stoga, *Marceli Dobrzeńewski – zagadkowy malarz z Włodawy i Łęczeszyc*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 34: 1972, nr 3/4, s. 341-345; M. Wardzyński, *Sztuka nowożytna na Mazowszu – zarys problematyki*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. 2, *Lata 1527-1795*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 629-731.

Artykuł napisany w ramach badań Grantu NPRH, 2013/2014 – moduł badawczy 1.1, nr 71, pt. *Inwentaryzacja malarstwa ściennego średniowiecznego i nowożytnego na Mazowszu, 2014-20*, kierownik: dr hab. inż. Jakub Lewicki, IHSiK UKSW, WUOZ Mazowsze